Dzieje Apostolskie

Rozdział 20

**1**. A gdy ustały rozruchy, Paweł przywołał uczniów, pożegnał się *z nimi* i wyruszył do Macedonii. **2**. Przeszedł tamte okolice, udzielając wielu napomnień. Potem przybył do Grecji. **3**. Kiedy po trzymiesięcznym pobycie zamierzał odpłynąć do Syrii, Żydzi urządzili na niego zasadzkę, więc postanowił powrócić przez Macedonię. **4**. Razem z nim do Azji wyruszyli Sopater z Berei, z Tesaloniczan Arystarch i Sekundus, i Gajus z Derbe, i Tymoteusz, a z Azji Tychikus i Trofim. **5**. Ci poszli pierwsi i czekali na nas w Troadzie. **6**. My zaś po święcie Przaśników odpłynęliśmy z Filippi i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. **7**. A pierwszego dnia po szabacie, gdy uczniowie zebrali się na łamanie chleba, Paweł, który miał nazajutrz odjechać, przemawiał do nich i przeciągnął mowę aż do północy. **8**. A w sali na piętrze, w której byli zebrani, paliło się wiele lamp. **9**. Pewien młodzieniec, imieniem Eutych, siedział w oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł długo przemawiał, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Gdy go podniesiono, był martwy. **10**. Paweł zszedł na dół, przypadł do niego, objął go i powiedział: Nie bójcie się, bo jest w nim życie. **11**. Wrócił na górę, łamał chleb i jadł, a głosił im długo, aż do świtu. Potem ruszył w drogę. **12**. I przyprowadzili młodzieńca żywego, i byli wielce pocieszeni. **13**. My zaś, wsiadłszy wcześniej na statek, popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła. Tak bowiem postanowił, sam chcąc iść pieszo. **14**. Kiedy spotkał się z nami w Assos, zabraliśmy go i przybyliśmy do Mityleny. **15**. Odpłynąwszy stamtąd, nazajutrz znaleźliśmy się naprzeciw Chios, a następnego dnia przypłynęliśmy do Samos. Przenocowaliśmy w Trogillium, a dzień później dotarliśmy do Miletu; **16**. Gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, żeby nie spędzić czasu w Azji. Spieszył się bowiem, aby, jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie. **17**. Z Miletu posłał do Efezu, wzywając do siebie starszych kościoła. **18**. A gdy przybyli do niego, powiedział: Wy wiecie, jaki byłem przez cały czas wśród was od pierwszego dnia, kiedy przybyłem do Azji; **19**. Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród wielu łez i doświadczeń, które mnie spotykały z *powodu* zasadzek Żydów; **20**. Jak nie uchylałem się od niczego, co pożyteczne, od przemawiania i nauczania was publicznie i po domach; **21**. Oświadczając zarówno Żydom, jak i Grekom o pokucie wobec Boga i o wierze w naszego Pana Jezusa Chrystusa. **22**. A teraz, związany w duchu, idę do Jerozolimy, nie wiedząc, co mnie tam spotka. **23**. *Wiem* tylko, że Duch Święty poświadcza w każdym mieście, iż czekają mnie więzy i utrapienia. **24**. Lecz ja o to nie dbam, a moje życie nie jest mi tak drogie, bylebym tylko z radością dokończył mój bieg i posługę, którą otrzymałem od Pana Jezusa, by dać świadectwo o ewangelii łaski Bożej. **25**. A teraz wiem, że wy wszyscy, wśród których przebywałem, głosząc królestwo Boże, już więcej nie zobaczycie mojej twarzy. **26**. Dlatego oświadczam wam dzisiaj, że nie jestem winien niczyjej krwi. **27**. Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej rady Bożej. **28**. Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli kościół Boga, który on nabył własną krwią. **29**. Gdyż wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, które nie będą oszczędzać stada. **30**. Także spośród was samych powstaną ludzie mówiący *rzeczy* przewrotne, aby pociągnąć za sobą uczniów. **31**. Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami napominać każdego *z was*. **32**. A teraz, bracia, polecam was Bogu i słowu jego łaski, które może zbudować *was* i dać wam dziedzictwo wśród wszystkich, którzy są uświęceni. **33**. Nie pożądałem srebra, złota ani szaty niczyjej. **34**. Przeciwnie, sami wiecie, że te ręce służyły *zaspokajaniu* potrzeb moich i tych, którzy są ze mną. **35**. We wszystkim wam pokazałem, że tak pracując, musimy wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać niż brać. **36**. Po tych słowach ukląkł i modlił się z nimi wszystkimi. **37**. Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem i rzucając się Pawłowi na szyję, całowali go; **38**. Smucąc się najbardziej z powodu tych słów, które im powiedział, że już więcej nie zobaczą jego twarzy. I odprowadzili go na statek.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski